CZAROWNICE – HEKSY:

1. MELUZYNA – duch wiatru, kobieta o nadętych licach, dmuchająca, wzbijająca kurz, liście. Ma rozwichrzone, ciemno podmalowane oczy, burzowe kolory.
2. SZCZIGA – napada na ludzi o 12 w nocy, ma długie paznokcie lub pazury, albo nożyczki,
3. POŁEDNICA - żytnio baba, żytnica, polno czarownica - duch skwarnego południa. Ukazuje się przeważnie na żniwnym polu, gdy od upału powietrze zaczyna drgać, wibrować. Duch żeńskiego letniego południa chroniący ludzi przed udarem słonecznym, wypędza z pola ludzi. Kolory gorącego południa, biel, jasna żółć, jasny błękit, z sierpem i kłosami zboża lub bukietem polnych kwiatów. Uczy lekkomyślnych ludzi współżyć z przyrodą.

INNE DUCHY, STRASZKI, …

ŚWIETLA, świetlok – nocny dobry duch pokazujący się przeważnie na odludziu, na bezdrożach. Ma postać mężczyzny, który zamiast głowy ma duże światło z zarysem twarzy. Duch szukający zagubionych wędrowców, furmanów potrzebujących pomocy. Obdziela światłem i czeka na podziękowanie: „Bóg zapłać żeś mi świeciła"- co mu przynosi ulgę, bo jest to duch pokutnika. . Świetla jest dobrym duchem. Milczącym. Nie wolno z nim rozmawiać. Świetle (duże kule światła) nie mylić ze świetlikami czyli małymi światełkami (nocnicami) błąkającymi się po polach w czerwcu lipcu (świtu- deptu). W opowieściach ludowych przedstawiany jako duża kula światła, często z zarysami ludzkiej twarzy. Zjawić się miała natychmiast, gdy ktoś w środku ciemnej nocy, szczerze i gorąco prosił o pomoc. Świetla wskazywała drogę tym, którzy ją zgubili. Była niedobra dla ludzi nieuczciwych i bezbożnych.

BEBOK - bobo - dziecko, bebe-straszek- opiekuńczy duszek domowy, który miał chronić małe dzieci przed niebezpieczeństwami: ciemnością piwnicy, tajemniczością strychu, wychodzeniem wieczorem na dwór, wpadnięciem do studni itp. Wyobrażenie małego chłopca (dziecka) o wyrazistej twarzy, o dużych, przenikliwych oczach, odstających uszach, z obowiązkowym atrybutem: krzywym kijem, na którym zawieszony jest worek: "Bebok cie weźnie do miecha".
Duszek dobry! Odstraszała nie jego szpetota, a raczej niezwykłość całej postaci (duża głowa, ogromniaste buty z cholewami, potargane portki za kolana, podarty szpicaty kapelusz przepasany czerwoną opaską).

NOCNICE - (latające światełka, klękanice} — to błąkające się wieczorem i nocą po polach niebieskawe płomyczki. Ukazywały się całymi gromadami, gdy umilkł wieczorny dzwon "na pociyrze". Latały szybko, atakując tych, których wieczór zastał na polach przy pracy lub paszeniu bydła. Nocnice były szczególnie złośliwe wobec tych, którzy nie klękali (klękanice), gdy dzwonili na Anioł Pański. Choć miały wygląd jarzących się płomyków, wyciekało z nich dużo wody. Swoje ofiary najczęściej polewały wodą.

LOTAWIEC - (bied nocny] — tajemniczy demon powietrzny rodzaju męskiego, istniejący w wierzeniach ludowych od pradawna. Podobno świetliste ciało tego demona im bliżej było ziemi, tracić miało swój niebiański blask i przybierać postać dorodnego młodzieńca. Żadna kobieta nie była w stanie oprzeć się potędze jego spojrzenia. Od chwili poznania go, taka kobieta nie należała już do ziemi. Wyobrażany jako księżyc w pełni.

UTOPLEC - (utopel, wodnik) — duch wodny rodzaju męskiego, który stracił życie przez utopienie. Czasem dobry – ostrzegał przed niebezpieczeństwem, a czasem zły - wciągał ludzi w czeluści wodne, wywoływał wiry, wylewy rzek, zatapianie łąk i pół. Te nadzmysłowe istoty miały wabić urodą i miłym głosem, pokazując się ludziom w postaci młodego myśliwego, ładnie ubranego wieśniaka, czy małego chłopczyka. Siedliskiem utopców były w naszych stronach liczne stawy, przykopy polne i leśne.

MORY - (morowe dziewice, anioly śmierci, czarne anioły, mary, widma) — demony chorób. Miały to być brzydkie, chude, z rozczochranymi włosami i ubrane w biel kobiety, które w otoczeniu czarnych mar, widm przechodziły lub przejeżdżały na końskim szkielecie od wsi do wsi i rozsiewały zarazę, podkładały ogień/

DIABŁY - (kuternogi, szatany, czarty; biesy, kusiciele, pokuśniki, sroły, gizdy) — postacie najbardziej popularne w demonologii ludowej. Pojawiły się wraz z chrześcijaństwem jako uosobienie zła (…). Każda miejscowość miała swoje diabły. Straszyły one w fizycznej postaci, wyrządzając różne psoty, wyprowadzając na bezdroża, nakłaniając do zaprzedania duszy. Nigdy nie przenosiły się do sąsiednich wsi, bo tam miały gospodarzyć inne diabły(…). Najpopularniejszy jest diabeł chłopski ubrany w prosty, wiejski strój. To osobnik chudy, z ogromną obrośniętą głową, wielkimi ślepiami i co charakterystyczne — bez dziurek w nosie. Ma ostre rogi, długi krowi ogon, na nogach kopyta, na rękach długie pazury. Śmierdzi smołą i siarką. Narwany, szybko biegający.

DUCHY - (duszyczki, straszki, straszydła, widziadła) demony przeważnie bezpostaciowe, niewyraźne, mgliste, jakieś przelotne wizje, czasem też postacie ludzkie i zwierząt, nie wyrządzały ludziom większej krzywdy.

JAROSZKI - (elfy leśne, elfki, duszki, światełka leśne]— według jednych miały to być diabełki pilnujące skarbów ukrytych w lesie, natomiast według innych — dobre duchy lasu, które pomagały wydostać się ludziom, zwłaszcza zabłąkanymdzieciom z gęstwy leśnej. Najczęściej by to mały ludzik, może krasnal, który z latarnią pełną światł; wyprowadzał nocnego wędrowca z ciemności leśnych.

WALDI - dobry duszek leśny, o miłym wyglądzie, mały krasnoludek w czerwonej czapeczce, pomagał ludziom np. zbierać jagody, grzyby, ostrzegał przed żmijami.

PIECUCH- mały płaczliwy duszek zamieszkujący kominy wiejskich char, zwiewny jak dym. Pilnuje ognia w piecu i czyści kominy. Chodził w drewnianych pantoflach, na głowie zamiast włosów ma ogniste płomienie.

DIOSEK - mały diabełek siedzący w kieszeni,kuszący do bezkrytycznego wydawania pieniędzy.

SKARBNIK – Skarbek, postać ludzka, starzec z długą białą brodą, oczy świecące na czerwono, nadludzki wzrost, grzmiący głos. Ukazywać się miał jako sztygar z lampą i kilofkiem ze złota. Duch ten miał pełnić rolę strażnika podziemi. Dla górników przestrzegających zasad górniczej pracy był dobry i pomagał, ostrzegał przed niebezpieczeństwami (zawałem, wybuchem gazu, wdarciem się wody). Złych karał.